

# Pasjonująca historia życia Leona Drewnickiego

► Co bardziej uświadomieni mieszkańcy wiedzą, że wywodzenie nazwy Drewnicy (części Ząbek) od drewna jest błędne, bo w rzeczywistości pochodzi ona od właściciela tych ziem, Leona Drewnickiego.



Źródło: historiazabek.pl

**W Ząbkach nie zachowały się pamiątki po Leonie Drewnickim. Do niedawna jeszcze myślano, że najstarszy budynek na terenie szpitala psychiatrycznego jest dawnym jego dworkiem. Niestety, najprawdopodobniej stoi tylko na jego fundamentach...**

Ten wnuk unickiego popa urodził się w 1791 roku na Podolu. Rósł w atmosferze patriotycznej, jako młody chłopak żył wojnami napoleońskimi, a gdy w 1807 roku powstało Księstwo Warszawskie, szesnastoletni Leon chciał dostać się do polskiej armii. Był jednak za młody, dlatego dopiero rok później wraz z kolegami udało mu się przedrzeć przez granicę zaboru rosyjskiego, a do wojska wstąpił w 1809. Brał czynny udział w wielu bitwach, podczas jednej z nich, pod Raszynem, został ciężko ranny. Awansowany do stopnia sierżanta wziął udział w prawie na Rosję i Bitwie Narodów pod Lipskiem. Tam trafił do niewoli austriackiej – aby z niej się wydostać, ochotniczo wstąpił do wojsk Austriaków, by po błyskawicznej dezercji przedostać się przez Kraków do Warszawy. Tam pracował jako subiekt, a później rozpoczął karierę fabrykanta wódek i likierów. Ponieważ

na ziemiach polskich na spirytualia zawsze była koniunktura, Leon Drewnicki szybko mnożył swój kapitał i wreszcie postanowił zabezpieczyć przyszłość swojej rodziny kupując ziemię.

Jego wybór padł na tereny między Markami a Ząbkami – razem z bratem kupili 300 hektarów ziemi i założyli tam kolonię. Po wykarczowaniu i osuszeniu gruntów zbudowano tu folwark i czworaki. Drewnicki założył też pasiekę, a dzięki stadom owiec i krów stał się człowiekiem zamożnym.

Stabilizacja skończyła się wraz z wybuchem powstania listopadowego. Drewnicki uzbroidł w piki i broń palną blisko 600 chłopów z Drewnicy (taka bowiem nazwa dla kolonii zdążyła się już przyjąć), Ząbek i Marek, zdobył posiadłość swojego sąsiada, Lewickiego („Gdym przyszedł do kolonii Lewickiego, kapitan w nocy pozamykał drzwi domu Lewickiego i aresztantów w lochu. Z Kozakami uciekł do moskiewskiego obozu pod Mokotowem. Ja kazałem drzwi powybijać. Najprzód

odbiwszy szafę wybrałem srebrne naczynia i popakowałem do jednej paki i [kazałem] postronkami obwiązać; potem wyłamać drzwi więzienia, wypuścić aresztantów i rozkuć z łańcuchów. Kazałem od słupów poodrywać łańcuchy i żelazne rogatki, czyli kuny. Potem kazałem wyłamać drzwi od piwnic i wypić wina, rum, likieru i beczkę wiśniaku. Dosyć, że mój hufiec dobrze podochocił. Kazałem konie zaprząć do trzech wozów drabiniastych. Na wóz włożyłem srebro i łańcuchy z kunami. Czterdzieści trzy sztuk bydła zabrałem i 13 aresztantów” – pisał w swoich pamiętnikach), a następnie ruszył na Warszawę. Tam zdobyte bydło oddał na potrzeby wojska i wrócił do Drewnicy. Tam zbroił na własny koszt ludzi i organizował obronę stolicy przed wojskami carskimi. Brał

---

## Leon Drewnicki

zmarł podczas wojny francusko-pruskiej w 1870 bądź 71 roku – z głodu podczas oblężenia Paryża bądź rozstrzelany przez Wersalczyków.

---

czynny udział w bitwie o Olszynkę Grochowską, najkrwawszym starciu powstania, a po niej przygotowywał szkice terenowe i rozpoznawanie wśród wojsk rosyjskich, pozwalające na późniejsze uderzenie Polaków. Pod koniec mar-

ca przedostał się ze swoimi ludźmi na tyły Rosjan, skąd poprowadził uderzenie na wroga, przyczyniając się do zwycięstwa w czasie II Bitwy pod Wawrem. Został za to odznaczony srebrnym krzyżem Virtuti Militari. Po zamachu stanu 15 sierpnia walczył w Warszawie i Modlinie, by przejść w październiku przez granicę pruską i udać się na emigrację – już w stopniu majora. Jego majątek w Drewnicy skonfiskowano i rozparcelowano między chłopów.

Sam Drewnicki dotarł do Paryża, gdzie był członkiem Komitetu Narodowego Polskiego, a później Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. We Francji przebywał z przerwami do końca życia. Zmarł podczas wojny francusko-pruskiej w 1870 bądź 71 roku – z głodu podczas oblężenia Paryża bądź rozstrzelany przez Wersalczyków. Dokładnej daty nie znamy, ponieważ paryskie akta nie zawierają jego aktu zgonu, co może oznaczać, że zakończył życie na ulicy i został pochowany w nieoznaczonej mogile zbiorowej.

W ubiegłym roku, dla uhonowania Leona Drewnickiego, Towarzystwo Przyjaciół Ząbek wraz z urzędem miasta wydało minikomiks „1830–1831 – kadr z życia Leona Drewnickiego”. Można go znaleźć na stronie historiazabek.pl [link net: [http://historiazabek.pl/files/1830-1831\\_Leon-Drewnicki.pdf](http://historiazabek.pl/files/1830-1831_Leon-Drewnicki.pdf)]

(wt)